

Niepokój w Fabryce Maszyn Leżajsk Nowa



Sztandarowy produkt Fabryki Maszyn

W ostatnim czasie narasta niepokój wśród pracowników Fabryki Maszyn w Leżajsku. Docierają do nich sprzeczne informacje, dotyczące narastającego konfliktu wśród właścicieli spółki.

Pracownicy obawiają się, że może to doprowadzić nawet do likwidacji Fabryki.

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” zajęła 8 lutego 2017 r. sta-

nowisko, wydając komunikat o treści: – Sprzeczne informacje, jakie docierają do pracowników powodują niepewność co do dalszego funkcjonowania Fabryki Maszyn. Apelujemy do wszystkich osób, które mają wpływ na działalność firmy o podjęcie stosownych działań, prowadzących do ustabilizowania jej sytuacji ekonomiczno-finansowej. Mając na uwadze dobro pracowników i Fabryki Maszyn infor-

mujemy, że w przypadku niekorzystnych rozwiązań, podejmiemy wszelkie możliwe kroki, aby zachować miejsca pracy i zapewnić dalsze funkcjonowanie firmy.

Fabryka Maszyn w Leżajsku zatrudnia 190 osób. Produkuje betonmieszarki, wózki i ciągniki akumulatorowe oraz części zamienne. Z informacji udzielanych przez prezesa zarządu spółka osiąga przychody roczne w granicach 30 mln zł. i ma zamówienia zarówno na rynek krajowy jak i na eksport. Pomimo tego pracownicy nie otrzymali ostatniej wypłaty, a pracodawca nie odprowadził swoich zobowiązań wobec Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych oraz zalega z przekazywaniem potrąconych składek związkowych na rzecz NSZZ „Solidarność”.

Przedstawiciele Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” uzyskali 15 lutego br. informację o zgłoszeniu do sądu wniosku prezesa o ogłoszenie upadłości Fabryki Maszyn w Leżajsku.

Region Rzeszowski NSZZ „Solidarność” zajął 16 lutego stanowisko, w którym podziela obawy członków Związku Fabryki Maszyn Nowa Le-

żajsk i zwraca się do właścicieli spółki o wspólne działanie na rzecz rozwoju firmy, stabilnego zatrudnienia i oczekiwanego przez pracowników godziwego wynagradzania za pracę.

– Solidaryzując się z działaniami Komisji Zakładowej NSZZ „S” w Fabryce Maszyn domagamy się od Zarządu Spółki zwrotu zaległego pracownikom wynagrodzenia i przestrzegania w przyszłości terminów wypłat. Domagamy się poszanowania praw pracowników do Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych i zwrotu zaległych oraz uregulowania bieżących zobowiązań. Domagamy się zwrotu na rzecz NSZZ „Solidarność” potrąconych od członków Związku składek członkowskich – czytamy w stanowisku ZR.

Zarząd Regionu Rzeszowskiego NSZZ „Solidarność” zadeklarował również wsparcie dla działań Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w FM Nowa Leżajsk, w tym uruchomienia środków z Regionalnego Funduszu Strajkowego na potrzeby ewentualnej akcji protestacyjnej.

Wystąpił również do Okręgowego Inspektoratu Pracy w Rzeszowie o przeprowadzenie w trybie pilnym kontroli w Fabryce.

red.

Morawiecki: Wytwarzamy oddolną presję na wzrost wynagrodzeń

Premier Mateusz Morawiecki odpowiadał na pytania związkowców podczas posiedzenia Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Powiedział, że programy takie jak 500+ czy płaca minimalna to wytworzenie oddolnej presji na podwyżkę wynagrodzenia.

Zanim członkowie Komisji Krajowej zaczęli zadawać pytania miało miejsce podpisanie „Porozumienia ws. zabezpieczenia praw i interesów pracowników oraz funkcjonariuszy oraz zabezpieczenia realizacji zadań organów państwa w związku z wdrażaniem Krajowej Administracji Skarbowej”. Porozumienie podpisali szef Krajowej Administracji Skarbowej Marian Banaś i przedstawiciele Sekcji Krajowej Pracowników Skarbowych „S”.

Zadawanie pytań poprzedziło wystąpienie premiera Mateusza Morawieckiego. Zadeklarował w nim, że nie jest

zwolennikiem izolacjonizmu gospodarczego. Wskazał tu na przykład Białoruś, której zamknięcie na światowe rynki spowodowało kryzys gospodarczy.

W czasie posiedzenia zapytano premiera również o problem polskich hut. Premier wskazał, że parlament UE przyjął kolejne limity na CO2. To niekorzystnie wpłynie na rozwój hutnictwa w Polsce, bowiem limity na emisję CO2 mamy coraz mniejsze, a jednocześnie opieramy energetykę na spalaniu węgla.

Premierowi zadano pytanie, czy popiera branżowe, jak też zbiorowe układy pracy. Wskazał, że w Polsce nie powstały organizacje pracodawców, które mogłyby być partnerem do takich rozmów.

Premier był pytany również o Państwową Inspekcję Sanitarną. Wskazał, że w programie wyborczym PIS jest mowa o integracji różnych inspekcji.



Odpowiadając na pytanie dotyczące zakazu handlu w niedzielę premier Mateusz Morawiecki przyznał, że był zwolennikiem, aby cztery niedziele w miesiącu były wolne od pracy. Dziś uważa jednak, że w tej sprawie potrzebny jest kompromis.

– Może powinny być dwie niedziele wolne, może trzy, pamiętajmy, że Polacy

przywyczailli się do robienia zakupów w niedzielę. Może za tym trzeba najpierw wprowadzić dwie niedziele wolne od handlu, a gdy Polacy przekonają się, że ma to swoje plusy, sami zażądają, by wszystkie niedziele były wolne w handlu od pracy – powiedział M. Morawiecki (na zdjęciu z szefem „S”).

KK